

SŁOWO

WILNO, Czwartek 28 września 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefon: Redakcji—17-82. Administracji—225.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

- BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
- BRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- BORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

- DRUJA — Kowkin.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
- PODBRODZIE — ul. Wilenska 15 T. Gurwicz
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 7.
- SZARKOWSZCZYZNA, M. Mindel. skład apteczny.
- WOŁOZYN — Liberman, Kłosek gazetowy
- WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

Trzeba się od tego odzwyczaić

Ten artykuł chciałbym poświęcić jednemu: walce z upakarzającym państwem polskie nałogiem myślowym publicystów polskich:

„Porozumienie z Niemcami możemy uzyskać tylko za zrzeczenie się Pomorza”.

(Dawniej było „Śląska i Pomorza”, dziś już tylko „Pomorza”. Już choćby ta zmiana w tym nałogu jest najlepszym dowodem, że to tylko nałóg).

Depesze doniosły o śniadaniu min. Becka z min. bar. Neurathem i min. Goebelsem. Blisko naszego ministerstwa stojąca „Iskra” nadała o tem śniadaniu depeszę orientacyjną, w której temu spotkaniu polskiego ministra z niemieckimi, przypisuje bardzo duże znaczenie. Będziemy bardziej powściągliwi w ocenie tego faktu. Uważamy, że bezpośrednio rozmowy p. Becka z Niemcami, już przez to samo są uzasadnione, iż nasi sojusznicy Francuzi stale ten kontakt z Niemcami utrzymują. Przez całe lata świdrowaliśmy uszy czytelników naszych następującą maksymą:

Stosunki pomiędzy Niemcami, a jednym z sojuszników, t.j. Polską, nie powinny być inne, niż pomiędzy Niemcami a drugim sojusznikiem t.j. Francją.

Nie wiem, czy tę maksymę zaliczy p. Miedziński do jednego z moich „oryginalnych” wystąpień politycznych, dość, że takie posunięcie, jak owe śniadanie min. Becka z Niemcami, to tylko realizacja powyżej sformułowanej zasady. Pan min. Beck stoi wobec faktów, że stałe się toczą bezpośrednie rozmowy pomiędzy Francją a Niemcami. Nie może więc jako sojusznik Francji, a nie jej wasal nie brać udziału w tego rodzaju pertraktacjach.

Wątpię jednak bardzo, aby p. min. Beck siadając do stołu z baronem Neurathem i Goebelsem i rozkładając serwetę na kolanach, zaczął rozmowę od takiego zagajenia:

„A jednak jestem przekonany, że do porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami może dojść dopiero wtedy, kiedy Polska odda Pomorzę”.

To jest, aby powtórzyć myśl z artykułu p. Miedzińskiego „od „Słowa” do słowa”.

Przeciwko powtarzaniu przez prasę polską tego rodzaju formuły przemawiają względy dwójakiego charakteru. Względę dyalektyczne i względy merytoryczne.

Względę dyalektyczne. Zapytano mnie w prasie kiedy Hitler oświadczył, że żyje sobie porozumienia z Polską w obecnych granicach. Przypominam więc oświadczenie kanclerza Niemiec wobec min. Wysockiego z dnia 2 maja r.b., które cytuję według Pata:

Kanclerz podkreślił zdecydowany zamiar rządu niemieckiego utrzymania swego nastawienia i postępowania jaknajściślej w ramach istniejących traktatów. Poza tem kanclerz Rzeszy wyraził życzenie, aby oba kraje swe wspólne interesy rozpatrywały i traktowały bez namiętności.

„W ramach istniejących traktatów” to zn. „w granicach obecnych”. Takie więc oświadczenie ze strony niemieckiej padło. Pisałem już, że jest bardzo niezręcznie, jeżeli się na to ze strony polskiej odpowiada:

„To nieprawda, porozumienie niemiecko-polskie możliwe jest tylko po oddaniu Pomorza”.

Zaznaczałem już, że im w oficjalniejszej polskiej gazecie taka odpowiedź zabrzmi, tem niezręcznie jest większa.

Merytorycznie takie stanowisko jest upakarzające i niesłuszne. Czasami przeciwnicy swoje siły i wpadamy w megalomanję. Tutaj stanowczo niedoświadczamy naszego realnego znaczenia w Europie. Oczywiście są ugrupowania w Niemczech, dla których odzyskanie Pomorza wydaje się celem koniecznym. Oczywiście, że wszyscy Niemcy zabrali by nam ten kawałk ziemi, gdyby mogli. Z tem wszystkim ani myślę się spierać. Ale trzeba się liczyć z realnym położeniem Niemiec, które jest ciężkie. Widzi-

my politykę hitlerowską, która uwikłana w Austrię, stanowczo dążyła do odprężenia na naszym froncie. Nie widzę, aby te trudności Niemiec były przejściowe. Nie widzę nic fantastycznego w przypuszczeniu, że Niemcy nadal będą zmuszone do szukania porozumienia z nami, gdyż stoją wobec innych stanowczo dla siebie ważniejszych problemów.

Pisałem już w niedzielę, odpowiadając p. Miedzińskiemu, że nie mogę się zgodzić na to, aby nasze pokojowe stosunki z Sowietami, wykluczały pokojowe stosunki z Niemcami. Owe wiadomości, które przychodzą z Genewy wskazują, że min. Beck twórcą nowej polityki, Polski wobec Sowietów, nie waha się jednak w sposób zupełnie pokojowy rozmawiać z Niemcami. Cieszy nas również to, że nie jesteśmy znów tak odosobnieni i w prasie polskiej. Oto w „Czasie” ukazał się bardzo inteligentny artykuł, prostujący niektóre występy na łamach tego pisma, artykuł tembardziej zasługujący na uwagę, że jako niepodpisany, reprezentuje pogląd redakcji, względnie grupy osób czy ugrupowania, które za „Czasem” stoi.

Zgóry trzeba też uprzedzić dwa zarzuty, które złośliwost lub głupota mogą zrobić konserwatystom: że, dążąc do porozumienia z Niemcami, żądają polityki antyfrancuskiej, i że knują nieprzejrzyste plany wobec Sowietów.

Pierwszy zarzut byłby oczywiście dowodem najzupełniejszego prymitywizmu politycznego. Dzieje ostatnich 9 lat dyplomacji francuskiej, są jednym pasmem dążeń do porozumienia z Berlinem. Dążąc do tegoż, ułatwiają Francji jej zadanie, zamiast je jej utrudniać. Znormalizowanie stosunków polsko-niemieckich może być przyjęte w Paryżu tylko z uznaniem i zadowoleniem.

Drugi zarzut byłby niemniej dzielnym. Pragniemy porozumienia z Niemcami tylko dla zapewnienia pokoju, nie dla przygotowywania innych zaborów, awantur, lub wojen. Czyż ktokolwiek czynił Francji np. zarzut, że dążąc do porozumienia z Niemcami, pragnie wojny z Włochami? Logicznie krocząc po tej drodze powinniśmy byli uznać sowiecką propozycję zawarcia paktu o nieagresji z Japonią za dowód agresywnych zamiarów Sowietów wobec Polski lub Rumunii.

Jak nasz czytelnik widzi, spotykamy się tu z tezami w świetnej wypowiedzianej formie, o które od lat na łamach „Słowa” walczyliśmy. Pojawienie się tych samych argumentów w redakcyjnym artykule „Czasu” uważamy za zwycięstwo myśli nad myślowym prymitywizmem i myślowymi nałogami. Cat.

Po zerwaniu stosunków prasowych sowiecko-niemieckich

MOSKWA. PAT. — Agencja „Tass” „kzwiestja” i „Prawda” odwołały definitywnie swych korespondentów z Berlina. Jednocześnie rząd Związku Sowietów postanowił wydalic wszystkich przedstawicieli prasy niemieckiej z ZSSR i polecił im opuścić teren Sowietów w przeciągu trzech dni.

WYMIANA NOT.

MOSKWA. PAT. — Protest ambasady niemieckiej w Moskwie przeciwko wyśledzeniu korespondentów prasy niemieckiej został przez władze sowieckie odrzucony.

Dziennikarze niemieccy wyjeżdżają częściowo jutro, częściowo pojutrze. Opublikowana w dniu dzisiejszym w prasie wymiana not pomiędzy niemieckim charge d'affaires von Twardowskim a komisarzem Litwinowem zawiera niezwykłe charakterystyczne momenty.

Nota niemiecka zwraca między innymi uwagę, że wysiedlenie dziennikarzy „byłoby całkowicie sprzeczne z literą i duchem istniejących pomiędzy ZSSR a Niemcami układów”.

Na to komisarz Litwinow odpowiedział, że „jeśli przytoczone powyżej przykłady postępowania władz niemieckich wobec dziennikarzy sowieckich są zgodne z temi układami, to również nie są z nimi sprzeczne zarządzenia rewanżowe, do których zmuszony był rząd sowiecki”.

Powyższa wymiana zdań jest nadzwyczaj znamienna, jeśli chodzi o oświetlenie obecnego stanu stosunków między ZSSR, a Niemcami. W kołach niemieckich w Moskwie panuje w związku z incydentem wielkie przygnębienie.

KOMUNIKAT BIURA WOLFFA.

BERLIN. PAT. Biuro Wolffa komunikuje: Jak wiadomo, przedstawiciele komunistycznych i socjalistycznych dzienników nie zostali dopuszczeni na proces o podpalenie Reichstagu w Lipsku, ponie waż zachowanie się dzienników tych kierunków politycznych jeszcze przed rozpoczęciem się procesu nie uprawniało do oczekiwania obiektywnych informacji sprawozdawczych.

W konsekwencji tego wykluczenia

Konferencja Małej Ententy

SINAJA. PAT. W dniu 27 b.m. rano, po posiedzeniu ministrów Małej Ententy ogłoszony został następujący komunikat:

Posiedzenie Stałej Rady Małej Ententy w dniu 27 września odbyło się w obecności króla Aleksandra jugosłowiańskiego, króla Karola rumuńskiego i prezesa rady ministrów Voievoda. Trzej ministrowie spraw zagranicznych przedstawili monarchom rezultaty prac, dokonanych w czasie obecnej sesji Rady, oraz wnioski, wynikające z zbadania przez nich międzynarodowej sytuacji politycznej.

Ostatni komunikat z obecnej sesji Stałej Rady Małej Ententy ogłoszony będzie dziś wieczorem.

Ministrowie Titulescu i Benes opuszczają Sinaję dziś wieczorem udając się do Genewy.

SINAJA. PAT. Po zakończeniu konferencji Stałej Rady Małej Ententy, ogłoszono wspólny komunikat. Komunikat

Tajemniczy wybuch maszyny piekielnej na granicy jugosłowiańsko-greckiej

BIALOGRÓD. PAT. — Agencja Avala donosi, że wczoraj wieczorem w miejscowości Dzedvelja na granicy jugosłowiańsko-greckiej nastąpił wybuch maszyny piekielnej. Wybuch nastąpił w chwili, gdy właściciel kawiarni, który pierwszy zauważył maszynę piekielną, zbliżył się do niej wraz z wezwanym policjantem. W wybuchu zginęły dwie osoby, pięć odniosło rany. Śledztwo ustalilo, że maszyna piekielna była tego samego typu, co maszyny używane przez komitad-zy.

ten porusza następujące zasadnicze sprawy:

- 1) Organizację Europy Środkowej,
 - 2) współpracę ekonomiczną Małej Ententy,
 - 3) rozbrojenie, 4) umowy z ZSSR.
- Co do punktu pierwszego trzej ministrowie podkreślają ponownie nienaruszalność traktatów i wyrażają gotowość współpracy ekonomicznej z sąsiadami swych państw.

Co do punktu 2-giego, rozważano projekt realizacji zbliżenia trzech państw Małej Ententy przez współpracę instytucyj gospodarczych, finansowych, komunikacyjnych i przez ujednostajnienie ustawodawstwa handlowego. W sprawie rozbrojenia Mała Ententa stanęła na gruncie wprowadzenia czeroletniego okresu. próby i ogólnej automatycznej kontroli zbrojeń z zastosowaniem do wszystkich państw.

—O—

wszystkich komunistycznych i socjalistycznych dziennikarzy nie można było umożliwić również prasie sowieckiej udziału w procesie. Mimo to przedstawiciele prasy sowieckiej w Berlinie wyjechali do Lipska, gdzie zachowywali się w sposób podejrzany, wskutek czego dnia 22 b.m. zostali aresztowani, jednakże w kilka godzin potem z powrotem zwolnieni.

Fakt, że ci dwaj dziennikarze sowiecy mimo niedopuszczenia na proces lipski, wyjechali tamże, uważany być może tylko za świadome obejście zarządzenia, wydanego przez czynniki miarodajne w interesie obiektywnej pracy sprawozdawczej z procesu o podpalenie Reichstagu. Fakt ten został przez rząd sowiecki użyty jako pretekst do wydania poważnych zarządzeń. Rząd sowiecki zawiadomił niemieckie czynniki urzędowe, że wszyscy przedstawiciele prasy sowieckiej zostaną w ciągu 3-ch dni z Niemiec odwołani, zaś do przedstawicieli prasy niemieckiej w Moskwie, zwrócił się z przedłożeniem, ażeby oni również opuścili Związek Sowietów.

W interesie przyjaznych stosunków niemiecko-sowieckich, których utrzymywania Niemcy zawsze sobie życzą, należy ufać, że to żądanie wystosowane do przedstawicieli prasy niemieckiej w Moskwie zostanie cofnięte, a to tembardziej, że nie może być ono uważane za uzasadnioną represję za to, że dwaj berlińscy przedstawiciele prasy sowieckiej z własnej winy narazili się na możliwość aresztowania. Przy obecnych zarządzeniach wydanych przez rząd sowiecki, obciążająca jest okoliczność, że nie czekano wyniku dochodzeń, wdrożonych niezwłocznie ze strony niemieckiej i, że wydano to zarządzenie bez względu na to, że zarówno prezydent policji w Lipsku, jak i rząd niemiecki, wyraził niezwiocznie swe ubolewanie.

KŁĘSKA POWODZI w Chinach

NANKIN. PAT. — Kłęska powodzi spowodowana zerwaniem tamy na rzece Hoang-Ho przybrała katastrofalne rozmiary. 50 tysięcy Chińczyków utonęło. Miljon głodnie Powódź obejmuje trójkąt pomiędzy dawnym a nowym łozyskiem Żółtej rzeki. Katastrofa została częściowo spowodowana przez to, iż bandy Chinczuchów i oddziały wojska w kilku miejscach zniszczyły tamy w celach defenzywnych. Pola zalane przez wodę będą niezdadne do użytku przez czas dłuższy, ponieważ pokryte są mułem, którego warstwa sięga 5 stóp.

Bunt więźniów w Filadelfji

NEW YORK. PAT. — W więzieniu w Filadelfji wybuchł bunt więźniów, którzy usiłowali wywołać pożary, aby następnie korzystać z paniki, zbiec z więzienia. W buncie wzięło udział około 1500 więźniów, którzy pod palili materace w swych celach. Więźniom udało się obewładnić naczelnika więzienia i kilku strażników. Między strażą ogniową a więźniami, doszło do formalnej bitwy, o której wyniki zdecydowały sikawki parowe. Pożar udało się zlokalizować.

Marszałek Piłsudski subskrybował pożyczkę

WARSZAWA. (tel. wł.) Marszałek Piłsudski podpisał deklarację Pożyczki Narodowej, przedterminowo na liście subskrypcyjnej Ministerstwa Spraw Wojskowych. Marszałkowie Sejmu i Senatu, oraz członkowie Prezydium obu Izb, zadeklarowali subskrypcję Pożyczki w wysokości dwumiesięcznych poborów. Dnia 28 b.m. o godzinie 9,30 komi-

TELEGRAMY

110 SAMOLOTÓW NAD WARSZAWĄ. WARSZAWA. (tel. wł.) W dniu 27 b.m. sensacja Warszawy był przelot stu aeroplanów wojskowych nad stolicą. Ołbrzymia połać nieba pokryta się stalowymi ptakami o barwach polskich. — Jak się okazało był to lot ćwiczebny, odbywany corocznie na zakończenie roku szkolnego przez poszczególne pułki lotnicze. Publiczność z zainteresowaniem śledziła ewolucje.

ODŚLONIĘCIE POMNIKA KRÓLA STEFANA BATOROWEGO W WARSZAWIE. WARSZAWA. PAT. — We środę w dniu 28 września w Warszawie odbyło się odsłonięcie pomnika króla Stefana Batorowego, wzniesionego staniem rodziców wychowanków gimnazjum.

Na uroczystości przybyli oprócz premiera Jędrzejowicza, który jest protektorem pomnika, wieemin. W.R. i O. P. ks. Zongolowicz, komisarz rządu m. Warszawy Jaroszewicz, prezydent miasta i inni przedstawiciele władz, poza tem rodzice uczniów, delegacje innych szkół etc.

ELEKTRYFIKACJA WARSZAWSKIEGO WĘZŁA KOLEJOWEGO. WARSZAWA. (tel. wł.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, dotyczący elektryfikacji węzła kolejowego warszawskiego, oraz zaciągnięcia pożyczki zagranicznej na ten cel. Na mocy dekretu Polskie Koleje Państwowe upoważnione są do elektryfikacji warszawskiego węzła i odcinków linii kolejowej na ogólnej długości 200 klm. Przedsiębiorstwo PKP upoważnione jest jednocześnie do zaciągnięcia pożyczki w Anglii w wysokości 2 milionów funtów. Oprocentowanie pożyczki wynosić będzie 6 5/8 proc. w stosunku rocznym.

NA SPOTKANIE PŁK. FILIPOWICZA WARSZAWA. (tel. wł.) Dnia 28 b.m. przybyła do Warszawy z Moskwy pułk Filipowicz, kierownik departamentu lotnictwa cywilnego. Na spotkanie pułkownika, do granicy polsko-sowieckiej wyjechała małżonka pułkownika Filipowicza, ojciec jego, oraz szereg wyższych wojskowych.

JĘZYK FRANCUSKI W SOWIECKICH SZKOŁACH WOJSKOWYCH. PARYŻ. PAT. — „Ere Nouvelle” donosi z Moskwy o wprowadzeniu języka francuskiego jako przedmiotu obowiązkowego we wszystkich wojskowych szkołach sowieckich. Z drugiej strony zaznacza się silny ruch, mający na celu zbliżenie w dziedzinie intelektualnej pomiędzy Sowietami i Francją. Specjalny plan opracowany powołany ad hoc komitet, któremu przewodniczy Maksym Gorki. Chodzi głównie o wzajemne odwołanie obu krajów przez pisarzy, artystów i uczonych.

SESJĄ MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ. LONDYN. PAT. — Minister lotnictwa lord Londonderry dokonał dziś otwarcia 30-jej sesji międzynarodowego związku komunikacji powietrznej. Polska jest reprezentowana przez właściciela polskich linii lotniczych „Lot”.

ABDEL-FATATTACH - PASZA PREMJE-REM EGIPTU. ALEKSANDRIA. PAT. B. minister spr. zagranicznych Abdel Fatattach-Pasza, który ustąpił z gabinetu Sidky-Paszy, otrzymał nominację na premiera Egiptu.

XIV Zgromadzenie Ligi Narodów

GENEWA. PAT. Na zgromadzeniu Ligi Narodów rozpoczęła się w dniu 27 b.m. po południu dyskusja ogólna nad działalnością Ligi w ubiegłym roku.

MOWA SIR JOHNA SIMONA

Pierwszy zabrał głos sir John Simon. Przemówienie jego miało charakter ogólnikowy. Simon mówił głównie o problemie rozbrojenia, podkreślając konieczność ryckiego zawarcia konwencji, bez czego nie może nastąpić istotna poprawa gospodarcza. W toku swego przemówienia delegat brytyjski wzięł w obronę wielkie mocarstwa przed zarzutem, że usiłują przyswoić sobie prawo rozstrzygania problemów, należących do kompetencji Zgromadzenia, przytem tłumaczył ostatnie roznowy rozbrojenie, zaznaczając, że miały one na celu przygotowanie terenu i przystosowanie projektu konwencji rozbrojenowej do wymagań chwili obecnej.

W zakończeniu delegat brytyjski przeciwstawił tym, którzy kłótnię powołano mac rozbrojenowych, podkreślając, jak barcz skomplikowany jest problem. Zdaniem mówcy, obecne brania stron, technicznej są zakończone i nadeszła chwila podjęcia do tej sprawy od strony politycznej. Rozwiązanie problemu musi nastąpić jak najszybciej dla co Simon przeciwny jest wszelkiemu odroczeniu.

KANCLERZ DOLFUSS NA TRYBUNIE

Następnie przemawiał austriacki kanclerz Dolfuss. Przy wejściu na trybunę został on powitany długotrwałymi oklaskami, jakich dawno już nie słyszano w Lidze Narodów. Kanclerz Dolfuss wygłosił przemówienie, w którym nie brakło dyskretnych aluzji do stosunków niemiecko-austriackich. Dolfuss stwierdził na wstępie konieczność współpracy międzynarodowej. „Nie w bratobójczej wal-

ce, lecz w współpracy, nakazanej przez Boga, mogą państwa rozwiązać zadania naszej epoki. Liga Narodów została utworzona jako centrum wysiłków dla uniknięcia destrukcyjnych walk. Przemiana intelektualna i materialna winna się dokonywać w poszczególnych państwach zgodnie z ich charakterem i historią. Nie jest możliwe i byłoby przeciwne prawom etyki, jeśliby się chciało narzucać wszystkim jednaki system”.

Dolfuss mówił dalej o wysiłkach Austrii w dziedzinie gospodarczej, podkreślając konieczność rozszerzenia rynków zbytu dla produktów austriackich. — Schodzącemu z trybuny kanclerzowi Dolfussowi Zgromadzenie przygotowało ponownie gorącą owację. Tylko delegaci niemieccy nie przyłączyli się do ogólnych oklasków.

Włoski plan rozbrojenowy

LONDYN. PAT. — „Manchester Guardian” donosi z Genewy, że delegat włoski baron Aloisi w porozumieniu z ministrem Neurathem przedstawił delegatom mocarstw, złączonych paktem 4-ch następujący włoski plan rozbrojenowy:

- 1) czteroletni próbny okres kontroli zbrojeń,
- 2) kontrola zbrojeń dokonywać się będzie jedynie bilateralnie, to zn. Francja przeprowadzać będzie kontrolę w Niemczech, zaś Niemcy we Francji. Kontrola Wielkiej Brytanji i Włoch nie byłaby dokonywana.
- 3) Mocarstwa uzbrojone nie przeprowadzają w tym okresie rozbrojenia, lecz wprowadzają w życie określone zgóry redukcje, po 4 latach, ile ten okres próbny dla wyniki zadawalniająca.
- 4) Po okresie próbnym Niemcy mają prawo podwyższyć ilość swych sił zbrojnych

do 250.000 ludzi na zasadzie powszechnej służby wojskowej. 5) W czasie 4-letniego okresu Niemcom zezwala się na stosowne powiększenie tych zbrojeń, jakie dopuszczone są dla Niemiec przez traktat wersalski. W tej mierze Niemcom zezwala się na określoną ilość aeroplanów wywiadowczych. 6) Pół-wojskowe organizacje, istniejące w Niemczech, ulegną w czasie 4-letniego okresu próbnego rozwiązaniu.

Dziennik twierdzi, że delegacja francuska usiłuje skłonić Włochów, aby swój plan wycofali. Również i w urzędowych kołach brytyjskich w Londynie nie przyznają, że ci określone zgóry redukcje, po 4 latach, o plan powyższy został przez Włochów złożony, aczkolwiek nie zaprzecza się tam, że ze strony włoskiej rozwijana jest w tym kierunku nadzwyczajna aktywność.

ECHA SPOTKANIA MIN. BECKA Z GOEBELSEM

WARSZAWA. (tel. wł.) Z Genewy donoszą, że w dniu dzisiejszym ukazał się w „Journal de Geneve” artykuł wstępny omawiający spotkanie na śniadaniu ministrów Becka i Goebelsa. Autor artykułu pisze między innymi: „Serdeczność niespodziewana, nie do wyobrażenia jeszcze dwa dni temu. Jest rzeczą widoczną, że Niemcy szukają od kilku tygodni zbliżenia z Warszawą”.



Na zdjęciu: Komisarz St. Starzyński w otoczeniu członków delegacji gazeciarzy po złożeniu przez tych ostatnich deklaracji pożyczki o-

BANK AKCEPTACYJNY

Zarządzenia znane pod nazwą akcji finansowo - rolnej, konieczne dla opanowania kryzysu...

W miarę pogłębiania się kryzysu w rolnictwie zagadnienie ochrony produkcji rolnej i gospodarstw rolnych coraz więcej zyskiwało na znaczeniu...

Stosownie do celów, którym służy ustawodawstwo finansowo - rolne, obejmuje ono (stosując podział na grupy, przyjęty w wzmiarkowanej wstępnie pracy „Ustawodawstwo finansowo - rolne i jego praktyczne zastosowanie”):

- 1. Ustawy antyegzekucyjne, 2. ustawy, zmniejszające koszty obsługi zadłużenia rolniczego, 3. ustawy, sanujące poszczególne gospodarstwa rolne.

W niniejszym artykule, poświęconym omówieniu zadań Banku Akceptacyjnego i streszczeniu przebiegu zebrań informacyjnych na ten temat, jakie się odbyły w dniu wczorajszym z inicjatywą Rady Ojwędzielskiej Związku Ziemi Wileńskiej...

Według obliczeń Ministerstwa Skarbu zadłużenie rolnictwa wynosi 4,6 miliarda zł., zaś koszty obsługi tego zadłużenia około 500 milj. zł. rocznie.

W wyniku referatów wywodziła się ożywiona dyskusja, której towarzyszyły liczne pytania uczestników zebrań i odpowiedzi na te pytania ze strony referentów.

Dla przeprowadzenia konwersji krótkoterminowego zadłużenia powołane zostały dwie specjalne instytucje: Bank Akceptacyjny i Urząd Rozjemczy.

Działalność B-u Akceptacyjnego, przy wymiaru którego będziemy używali pojęć skrót B. A., dotyczy kredytu krótkoterminowego na rynku zorganizowanym, działalność Urzędów Rozjemczych — zadłużenia krótkoterminowego prywatnego.

W jakim celu i z jakich wychodząc zaleceń powołany został do życia B. A.?

Niepomyślnie zjawisko długotrwałego zamrożenia wierzytelności wyraźnie wskazywało na to, że przywrócenie wypłacalności rolniczej może nastąpić tylko w drodze uzyskania dla dłużników warunków dogodniejszych od dotychczasowych.

Magaby powstać wątpliwości, czy nie próbcy bytoby przeznaczoną w ten sposób sumę na pomoc rolnictwu wprost rozprowadzić pomiędzy rolnikami w postaci nowego kredytu B. A. w specjalnej broszurze, omawia

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

Eleganckie futro. Moda zimowa ma wdzieny materiał w postaci futer. Płaszcz damskie nawet zwykłe szkiełne, wymagają aplikacji z futerka.

Echa zgonu na rynku Drzewnym. WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

P. P. CZŁONKOWIE Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego. Na Antokolu w Wilnie, ZAMKOWA 18. niezwłocznie otrzymują kredyt w Banku niezbędny dla subskrypcji POŻYCZKI NARODOWEJ

Bank przyjmuje zapisy i raty na Pożyczkę Narodową

Pożar wsi. WILNO. Wielki pożar w wsi Wyhoffnieta gminy wiszniewskiej strawił 8 domów mieszkalnych, szereg zabudowań gospodarczych, zbiory, narzędzia, sprzęty domowe i kilka sztuk żywego inwentarza.

Do pp. Lekarzy, członków Wileńsko - Nowogrodzkiej Izby Lekarskiej, Zarząd Wileńsko - Nowogrodzkiej Izby Lekarskiej, podając poniżej odezwę Naczelnej Izby Lekarskiej — wyzwa wszystkich swych członków do przyjęcia norm w tej odezwie wskazujących, jako podstawy przy subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Magaby powstać wątpliwości, czy nie próbcy bytoby przeznaczoną w ten sposób sumę na pomoc rolnictwu wprost rozprowadzić pomiędzy rolnikami w postaci nowego kredytu B. A. w specjalnej broszurze, omawia

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

CHODZĘ PO MIEŚCIE... O LEPSZĄ JEZDNIĘ W OSTREJ BRAMIE

Troska o pomnożenie splendoru Ostrej Bramy w Wilnie jako miejsca otoczonego specjalną czcią i kultem całej ludności wydała w ciągu ostatnich lat piękne rezultaty.

Wyboista, nasiąkająca wodą podczas deszczu i długo niewysychająca stanowi jak najmniej stosowny teren dla kłęczących na niej rzesz pobożnych pątników.

Magistrat winien zająć się tą sprawą jak najrychlej.

W związku z powyższymi uwagami, zamieszczamy uprzednio otrzymany list do redakcji:

GDZIE SĄ OJCOWIE MIASTA?! Tysiące pielgrzymek, pątników, wyceczek, turystów nitejlyko z tej ziemi, nitejlyko z Polski, ale z całego świata, nieustannie płynię w mury naszego grodu aby złożyć hold tej „co w Ostrej świci Bramie” — Maryi Niepokalanej, Królowej Polski, Wielkiej Księżnie Litewskiej — umiłowanej Opiekunce i Strażniczce Wilna.

Jakż wstyd pałic musi czoła szlachetnych Wilnian za nieporządek przed Ostą Bramą — tym wielkim tronem łaskawości i miłosierdzia Najjaśniejszej Monarchini naszego Narodul... Czyżby już nie było w miejskich radach Polaków - Katolików — tych naszych egcydnych rajców — cziecieli Maryi Ostrobramskiej? Poćą się kamieniarze nad układaniem kostki na ulicy Niemieckiej i innych — nikt jednak nie dba o to, że u Ostrej Bramy w czasie terogoroczno „Święta Chorych” kaleczono nogi w wybojach przy dźwignaniu ciężkich. To cud, że nikt nogi nie zlamal!..

A co będzie dziać się w „Święto Opieki”, gdy cae Wilno jedną wielką masą rzuci się w ulicęż wśród murów ostrobramskich?.. Czas najwyższy pomyśleć o tem ojcom miasta!

Juljan Baranowski Prezes Akcji Katolickiej parafii Ostrobramskiej

Na powitanie wydalonych dziennikarzy. STOLPCE. Dziś przybywają do Stolpce korespondenci pism niemieckich w Polsce, oraz szef wydziału prasowego poselstwa niemieckiego w Warszawie, w celu powitania wydalonych z Rosji dziennikarzy niemieckich.

Doniosłe zmiany w poborze podatków. WILNO. Nowa ordynacja podatkowa wprowadzona zostanie w życie w jaknajkrótszym czasie, przycem ogłoszenie jej nastąpi w formie dekretu Prezydenta R.P.

Wobec poważnych zastrzeżeń, zgłoszonych przez poszczególne organizacje przemysłowe i kupieckie, zostanie zwołany szereg konferencji z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych, celem przedyskutowania całości kształtu tych spraw i zgłoszenia poprawek do min. skarbu.

Akcja na rzecz Pożyczki Narodowej. WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

WILNO. Wczoraj w obecności komisji radowo-lekarskiej odbyła się u św. Jakóba sekcja zwłok zmarłego nagle na rynku drzewnym podczas zatargu z rewidentem miejskim, Lejby Szumkiewicza.

POZOSTAJE NADAL NIEROZWIĄZANĄ ZAGADKĄ

WILNO. Zuchwale morderstwo dokonane onegdaj wśród dnia na ulicy Subocz okrywa nadal tajemnicą.

Dotychczas nieznaną jest sprawca i przyczyny, dla których Adamowicz pozabawiono życia. Wprawdzie władze śledcze zebrały pewne poszlaki i urobily zdanie, co do motywów zabójstwa, lecz narazie nie konkretnego w tej sprawie powiedziec nie są w stanie.

Nie ulega jedynie wątpliwości, że był to akt zemsty i że Adamowicz zginął nie z zasadki, lecz z ręki swego towarzysza, który wraz z nim znalazł się na wzgórzu i w odpowiedniej chwili dokonał zamachu.

Teren był odpowiednio wybrany. Sprawca natychmiast skrył się w krętym zaułku Szwajcarskim, okolonym z obu stron ogrodami o niedostatecznym o parkowaniu. W takich warunkach, nawet w razie pościgu, ucieczka byłaby całkiem możliwa.

Małoletni syn jednego z funkcjonariuszów policji, który usłyszał strzały i pierwszy dobiegł do oddającego ostatnie

nie o godz 6-tej wiecz. Sobota 30 września Niedziela i Poniedziałek 1 i 2 października: — Prymarja o godz. 7-iej. Suma o godz. 10.30, — Niespory z kazaniem o godz. 6-tej wiecz.

ŻALOBNA. — Nabożeństwo za duszę ś. p. Bolesława Szczurkiewicza. W piątek najbliższy o godz. 10 rano ksiądz kanonik Kretowicz odprawi w kościele Bernardyńskim nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Bolesława Szczurkiewicza b. dyrektora Teatru Polskiego w Wilnie.

SKARBOWA. — Ulgi dla rzemieślników. Wileńska Izba skarbowa upoważnia urzędy skarbowe do zwalniania od opłaty świadectw przemysłowych samodzielnich rzemieślników, pracujących bez żadnej pomocy. Ulgi te urzędy skarbowe udzielają bądź na prośbę rzemieślnika, bądź z urzędu — gdy im znany jest stan płatnika.

KOSCIELNA. — Odpust św. Michała. Dnia 29 września r. b. w kościele św. Michała Archanioła przypada Odpust św. Michała i czterdziestogodzinne nabożeństwo.

Wojkowa. — Rocznik 1915. Rejestracja rocznika 1915 dobiega końca. Ci, którzy do dnia 1 października nie spełnią obowiązku rejestracji zostaną ukarani w drodze administracyjnej.

ZEBRANIA I ODCZYTY. — Dzisiejsze zebranie Rady Grodzkiej BBWR. Zapowiedziane przez Prezydium Rady Grodzkiej BBWR planarne zebranie członków Rady odbędzie się nieodwołalnie dziś o godz. 19-tej w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR przy ul. św. Anny 2 — 4.

NADESLANE. — Wielce Szanownemu Solenizantowi Pa. n. Staroście Wacławowi Kowalskiemu, życzyć mu Opiekunowi Szkoły serdeczne życzenia Imie ninowe składa ta droga Państwu Szkoła Rzemieślnicza - Przemysłowa w Wilnie.

ROZNE. — Brak dozoru powoduje, że bandy łobuzów zamieszczają pomnik Montwilla w ogródku przy ul. Trockiej Onegdaj wieczorem grupa w róstków dostała się na pomnik i udekorowała go jakimis papierami i niedopalkami papierosów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

ROZNE. — Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

technienie Adamowicza, zdołał zaawazyć jeurnie sylwetkę oddalającego się mordercy i pewne szczegóły ubrania.

Adamowicz ukończył szkołę rzemieślniczą w ubiegłym roku szkolnym. Uczęszczał do szkoły kilka lat i został wykwalifikowanym elektrykiem.

Będąc w szkole cieszył się opinią pilnego, spokojnego chłopca. Zabity pochodził z rodziny włościańskiej, zamieszkałej w powiecie Wileńskim, wyznania prawosławnego.

Od czasu ukończenia nauki, nie utrzymywał żadnego kontaktu z zakładem. W krytycznym dniu nikt z uczni szkoły go nie widział.

W związku z morderstwem na polece nie prokuratury aresztowano kilka osób i osadzono je do dyspozycji sędziego śledczego w areszcie.

Z uwagi na charakter sprawy pewne szczegóły dotyczące osunięć władz, narazie nie mogą być ujawnione.

Ciało zabitego Adamowicza pozostaje narazie w prosekutorjum. O wypadku powiadomiono rodzinę tragicznie zmarłego.

Panna Adela ma naukę. Panna Adela Miszkiniówna (Jasna 32) doniosła policji, że onegdaj w lesie Zakretowym poszedło do niej dwóch osobników.

— Co tu panna robisz? — spytali surowo. — Wysłałam na spacer. Mam tak pięknie jesień.

— Znamy takie spacery — powiedział groźnie jeden z nieznanymi i uchylił klapy marynarki. Pod klapy widniał jakiś znaczek.

— Wiesz panna kim jesteśmy? Wywiadujemy! I mamy obowiązek odprowadzania takich panien gdzie należy.

Panna Adela poczuła się głęboko dotknięta krzywdzącym posądzeniem i usiłowała przekonać nieznanymi, że się mylą.

— Mylą nie mylą — rzekli stanowczo: — dawaj panna setkę, to pojedziesz wolno, a nie — to na policję.

Może panna Adela dałaby setkę. Ale nie miała ani grosza. Przycem wywiadowcy żądający łapówki wydali się jej bardziej podejrzani, niż ona wywiadowcom. Wiedząc panna Adela poleciła swój honor i całość nogom. Zdołała do biec zdyśzana do najbliższego posterunkowego. Posterunkowy zdołał rekordowo zatrzymać obydwoh wywiadowców. Są to: Wiktor Zdanowicz i Stanisław Wasilewski, specjalizujący się oddawna w sztuce udawania agentów.

Z przygody panny Adeli płynię morał. Samotna panna nie może chodzić po lesie, zawsze bowiem czyha na nią niebezpieczeństwo. Powinna przeto znaleźć sobie zawsze odpowiedniego mężczyznę, który będzie jej rycerzem i stróżem jej nietykalności.

Wstęp za zaproszeniami imiennymi. Informacji w sprawie zaproszeń udziela p. St. Hermanowicz codziennie w godz. między 18 — 20 w lokalu przy ul. Biskupia 4 m. 7 (tel 99). Wstęp dla członków klubu i kandydatów bezpłatny, dla gości 50 gr., dla gości-akademików 20 gr.

NADESLANE. — Wielce Szanownemu Solenizantowi Pa. n. Staroście Wacławowi Kowalskiemu, życzyć mu Opiekunowi Szkoły serdeczne życzenia Imie ninowe składa ta droga Państwu Szkoła Rzemieślnicza - Przemysłowa w Wilnie.

CERY polyskującej, skłonnej do wagrów, nie powinno się myć zimną wodą ani mydłem, lecz wyłącznie gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum”. Delikatnie rozcierać na wilgotnej skórze wedle dołączonego przepisu.

AKADEMICKA. — Kurs Przygotowawczy dla nowostępujących na wydz. lekarski. Dziś o godz. 18-iej (6 pop.) przy ul. Wileńskiej 27 (sala Jad. H. Higienicznej) rozpoczynają się wykłady na kursie przygotowawczym do egzaminów wstępnych na medycynie. Wykładać asystenci U. S. B. Kurs składa się z 20 wykładów — opłata za kurs wynosi 20 zł.

SZKOLNA. — Przedszkole „Promień” (Wiwulskiego 4) po gruntownym remoncie uruchomione zostanie dn. 2 października b. r. Zapisy do Przedszkola, jak również i do Szkoły Powzecznej „Promień” (oddz. I—VI) przyjmują codziennie kancelarja przy ul. Wiwulskiego 4.

Filja Pryw. Koeduk. Szk. Powsz. „Promień” na Zwierzyciu (Witoldowa 35-a) przyjmują zapisy do oddz. I—IV.

Ubiór uczniowski zima. W związku z wprowadzeniem jednolitego ubioru młodzieży szkolnej, wspomnieć należy, że uczniom już umundurowanym wolno używać również swetrów w okresie zimowym i chłdów jesiennych. W miesiącach zimowych uczniowie mogą nosić kolnierze futrzane, ochraniacze na uszy, szale i t. p. Uczenie zaś popolate swetry a w miesiącach zimowych kolnierze futrzane ciepłe szale i t. p.

ROZNE. — Kto pinięje ogródka na ul. Trockiej. — Brak dozoru powoduje, że bandy łobuzów zamieszczają pomnik Montwilla w ogródku przy ul. Trockiej Onegdaj wieczorem grupa w róstków dostała się na pomnik i udekorowała go jakimis papierami i niedopalkami papierosów.

Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

Budowa domków urzędniczych. ZUPU przystąpił do finansowania budowy malych domków dla pracowników umysłowych. Pożyczki będą udzielane w wysokości 50 proc. kosztów.

SZKÓŁKI PODZAMECKIE
Franciszka hr. ZAMOYSKIEGO
poczta MACIEJOWICE, woj. LUBELSKIE
polecają na sezon jesienny PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH
DRZEWA I KRZEWY OWOCOWE, OZDOBNE, IGLASTE, LIŚCIASTE RÓŻE, BZY I BYLINY.
Cennik na żądanie bezpłatnie!

Defraudacja w Zw. Prac. Komunalnych
WILNO. Do policji wpłynęło zawiadomienie, że sekretarz związku pracowników komunalnych i użyteczności publicznej mieszczącego się przy ulicy Wielkiej 5, popełnił defraudację przyznającą powierzone jego pieniądze na zakup materiałów. Jak dotychczas stwierdzono brak kilkuset złotych.

Uciekł z Łukiszek
ZUCHWAŁY WŁAMYWACZ Z OSTRYNY PO RAZ DRUGI WYDOSTAŁ SIĘ Z KRAJEM.
WILNO. Wczoraj nad ranem władze policyjne zostały zaalarmowane wieściami, że z więzienia Łukiszek uciekł aresztant Makar Antonowicz z Ostryny, oskarżony o włamanie. Pisaliśmy niedawno, że Antonowicz ujął się do przepadku w domu szadeczki przy ul. Sofijanej w trakcie awantury o skradzione mu 100 złotych. Wówczas wyjaśniło się, że jest on poszukiwany w Ostrynie za włamanie i ucieczkę z aresztu.

Włamanie organizowane przez rodzinę
WILNO. Nocy wczorajszej ograbiono sklep spożywczy Jadwigi Romanowskiej, mieszczącej się przy ul. Legionowej 13. Pastwą włamywaczy padły towary wartości około 700 złotych.
Jako poszkodowane o współudział we włamaniu, zatrzymano matkę i siostrę poszkodowanej Romanowskiej. Romanowskie żyły w niezgodzie, a zatarg zastrzył się do tego stopnia, że obie kobiety postanowiły zniszczyć swą przeciwniczkę przez okradzenie. Kto był ich współnikiem, ustala dalsze śledztwo.

Pod znakiem Pożyczki Narodowej
Do Powiatowego Komitetu Pożyczki Narodowej wpłynęło pismo od Zarządu Gminy Wyznawczej Żydowskiej w Grodnie, w którym Zarząd Gminy zawiadamia iż na wspólnym nadzwyczajnym posiedzeniu Rady i Zarządu uchwalono co następuje:
a) Uznaje doniesione znaczenie Pożyczki Narodowej dla dobra całego kraju, Zarząd Gminy Wyznawczej Żydowskiej w Grodnie uchwala wszelkimi siłami popierać tę pożyczkę i zwrócić się z apelem do całej ludności Gminy tujejszej, wzywając ją do subskrypcji pożyczki.
b) Rada i Zarząd Gminy Wyznawczej Żydowskiej w Grodnie uchwala jednogłośnie subskrybować Pożyczkę Narodową w wysokości 1000 zł.

Wielkie pożary w Zuchowiczach Wielkich
Dnia 24 bm. wybuchł w Zuchowiczach Wielkich, przyczyniły do tego nieznane, o godz. 20-iej wielki pożar. Spaliły się zabudowania 8 gospodarzy, 6 domów mieszkalnych, jeden żrób, 4 stodoły z tegorocznym zbiorem, 7 chlewoń poczęści z inwentarzem żywym i jedna odryna.
Z powodu sprzyjających wiatrów zagrażał pożar całej wsi. Rozprzestrzenił się z ogromną szybkością. Zdawało się, że szalejący pożar obejmie całą wieś. Ratowanie było ogromnie trudne. Musiano się w końcu ograniczyć do lokali zowania i zabezpieczenia dalszych zabudowań. Prace ratownicze trwały całą noc. Przy ratowaniu odznaczyle się poszczególne straża, które z całym sprzętem zjawily się w możliwie krótkim czasie i całą ofiarnością ratowały dobytek dotkniętych pożarem.
Na miejsce przybyły straża: z maj. Mir, z miasta Mir, z Radunia, z Wielkich Zuchowicz, Krzysztowszczyzny i z Gozawa
Z władz na miejsce pożaru przybyli zastępca starosty p. Gacek, kom. PP p. Jaskórzynski, instruktor powiatowy p. Piotuch i Czernobaj.
Pożar był tak wielki, że luna z całą dokładnością widoczna była do późnej nocy w Stołpcach.
Następnego dnia o tej samej prawie że godzinie powtórnie rozgorzała luna nad Wielkie mi Zuchowiczami. Okazało się, że znowu zapaliły się zabudowania gospodarskie. Jakby niedość nieszczęścia z poprzedniego dnia, spłonęło dalszych 5 stodoł.
Tym razem zagrożona była i szkoła powszechna, którą tylko dzięki ofiarnej pracy straży przybyłych z Radunia, Wielkich i Malych Zuchowicz, Dołmatowszczyzny i innych dało się uratować.
Przygnębienie w Zuchowiczach panuje wielkie, paraliż się przebiegł poszczególnym gospodarzom cały ich dobytek. Z trwogą oczekują, czy w dniu dzisiejszym znowu nie pokaże się nad chatami czerwony kur. Ta seria pożarów stała się dla nich wspólnym jakimś nieszczęściem. Straty sięgają sumy 23.000 zł.

grodziońska
Z SĄDÓW
FALSZERZE MONET Z UL. TROCKIEJ PRZED SĄDEM APELACYJNYM
Wczoraj z apelacji adw. Kowalskiego znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego sprawa głoszących w swoim czasie fałszerzy pieniędzy Szał Eljaszkiewicza i Abrama Eljaszkiewicza.
Panowie owi skazani zostali w przedniej instancji na 5 lat więzienia, sprawa zaś przed stawią się w skrócie następująco:
W grudniu ub. roku kurjer stacji towarowej w Lidzie Leonard Bagiński sprawdził bilon kasy zauważył tam 10 sztuk fałszywych monet, ustalono, że fałszyki owe przez cały szereg są dostały się od niejakiego ko Rubina Barana z Lidy. Badany w tej sprawie Baran przyznał się do puszczenia w obieg fałszywych monet a jednocześnie oświadczył, iż otrzymał je za pośrednictwem Abrama Eljaszkiewicza od niejakiego Szał Eljaszkiewicza, zamieszkałego w Wilnie przy ul. Trockiej 6 i prowadzącego zakład mechaniczny. Eljaszkiewicza przeto ogo aresztowano a w jego warsztacie przeprowadzono rewizję.
Odkryto tam istną fabrykę fałszywych monet. Falszeryz w pracy swjej posługiwał się specjalnymi formami, a wyrabiane przezeń 2 i 10-złotówki trudne były na pierwszy rzut oka do odróżnienia od prawdziwych. Naogół zrobił on i puścił w obieg tych monet przeszło 300 sztuk.
Na wczorajszej rozprawie została rozpatrzona tylko sprawa obu Eljaszkiewiczów, skazany bowiem na 3 lata więzienia Baran nie apelował.
Sąd Apelacyjny wyrok w stosunku do obu oskarżonych zatwierdził.

Radio wileńskie
Czwartek, dnia 28 września 1933 r.
7.00 Czas. Gimnastyka. Muzyka Dz. poranny. Muzyka. Chwilka gospodar. 11.57 Czas, 12.05 Dziennik pol. 14.50 Prog. dzien. 14.55 Komunikat 15.00 Melodie z filmów dźwiękow. (płyty) 15.25 Gielda roln. 15.35 Saint-Saens fragm. z III aktu op. „Samson” 16.00 Transm. ze Lwowa 16.30 Muzyka z płyt 17.00 Przegląd czasop. kobiecych 17.15 Recital śpiewaczy 17.55 Pogad. w zw. z tygodn. L.O.P.P. 18.05 Muzyka lekka 18.15 Rad io w Świetyci Strzeleckiej. 18.35 Koncert. 19.20 Skrzynka poczt. Nr. 263 19.40 Rozmait. 20.00 Konc. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „Co nas boli?” prechadzki Mika po mieście 21.10 D. c. koncert 22.00 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sport. 22.35 Kom meteorol. 22.40 Muzyka tan.

Radio wileńskie
Czwartek, dnia 28 września 1933 r.
7.00 Czas. Gimnastyka. Muzyka Dz. poranny. Muzyka. Chwilka gospodar. 11.57 Czas, 12.05 Dziennik pol. 14.50 Prog. dzien. 14.55 Komunikat 15.00 Melodie z filmów dźwiękow. (płyty) 15.25 Gielda roln. 15.35 Saint-Saens fragm. z III aktu op. „Samson” 16.00 Transm. ze Lwowa 16.30 Muzyka z płyt 17.00 Przegląd czasop. kobiecych 17.15 Recital śpiewaczy 17.55 Pogad. w zw. z tygodn. L.O.P.P. 18.05 Muzyka lekka 18.15 Rad io w Świetyci Strzeleckiej. 18.35 Koncert. 19.20 Skrzynka poczt. Nr. 263 19.40 Rozmait. 20.00 Konc. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „Co nas boli?” prechadzki Mika po mieście 21.10 D. c. koncert 22.00 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sport. 22.35 Kom meteorol. 22.40 Muzyka tan.

Radio wileńskie
Czwartek, dnia 28 września 1933 r.
7.00 Czas. Gimnastyka. Muzyka Dz. poranny. Muzyka. Chwilka gospodar. 11.57 Czas, 12.05 Dziennik pol. 14.50 Prog. dzien. 14.55 Komunikat 15.00 Melodie z filmów dźwiękow. (płyty) 15.25 Gielda roln. 15.35 Saint-Saens fragm. z III aktu op. „Samson” 16.00 Transm. ze Lwowa 16.30 Muzyka z płyt 17.00 Przegląd czasop. kobiecych 17.15 Recital śpiewaczy 17.55 Pogad. w zw. z tygodn. L.O.P.P. 18.05 Muzyka lekka 18.15 Rad io w Świetyci Strzeleckiej. 18.35 Koncert. 19.20 Skrzynka poczt. Nr. 263 19.40 Rozmait. 20.00 Konc. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „Co nas boli?” prechadzki Mika po mieście 21.10 D. c. koncert 22.00 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sport. 22.35 Kom meteorol. 22.40 Muzyka tan.

Radio wileńskie
Czwartek, dnia 28 września 1933 r.
7.00 Czas. Gimnastyka. Muzyka Dz. poranny. Muzyka. Chwilka gospodar. 11.57 Czas, 12.05 Dziennik pol. 14.50 Prog. dzien. 14.55 Komunikat 15.00 Melodie z filmów dźwiękow. (płyty) 15.25 Gielda roln. 15.35 Saint-Saens fragm. z III aktu op. „Samson” 16.00 Transm. ze Lwowa 16.30 Muzyka z płyt 17.00 Przegląd czasop. kobiecych 17.15 Recital śpiewaczy 17.55 Pogad. w zw. z tygodn. L.O.P.P. 18.05 Muzyka lekka 18.15 Rad io w Świetyci Strzeleckiej. 18.35 Koncert. 19.20 Skrzynka poczt. Nr. 263 19.40 Rozmait. 20.00 Konc. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „Co nas boli?” prechadzki Mika po mieście 21.10 D. c. koncert 22.00 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sport. 22.35 Kom meteorol. 22.40 Muzyka tan.

Radio wileńskie
Czwartek, dnia 28 września 1933 r.
7.00 Czas. Gimnastyka. Muzyka Dz. poranny. Muzyka. Chwilka gospodar. 11.57 Czas, 12.05 Dziennik pol. 14.50 Prog. dzien. 14.55 Komunikat 15.00 Melodie z filmów dźwiękow. (płyty) 15.25 Gielda roln. 15.35 Saint-Saens fragm. z III aktu op. „Samson” 16.00 Transm. ze Lwowa 16.30 Muzyka z płyt 17.00 Przegląd czasop. kobiecych 17.15 Recital śpiewaczy 17.55 Pogad. w zw. z tygodn. L.O.P.P. 18.05 Muzyka lekka 18.15 Rad io w Świetyci Strzeleckiej. 18.35 Koncert. 19.20 Skrzynka poczt. Nr. 263 19.40 Rozmait. 20.00 Konc. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „Co nas boli?” prechadzki Mika po mieście 21.10 D. c. koncert 22.00 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sport. 22.35 Kom meteorol. 22.40 Muzyka tan.

Każdy z nas, w myśl wskazań tej odezw-y, powinien przyjąć Państwo z pomocą składając deklarację na subskrypcję Pożyczki Narodowej.
Duchowieństwo Katolickie zawsze odznaczało się ofiarnością na rzecz Ojczyzny. Mam nadzieję, że i w obecnej chwili wszyscy damy dowód przywiązania i miłości ku swej Ukochanej Ojczyźnie. Przeto wzywam Was, Bracia Najmilsi, byćcie chętnie pośpieszli do podpisania Pożyczki Narodowej w miarę swych sił i możliwości.
Jednocześnie polecam Wielebnym Księżom zachęcić z ambon swych wiernych do podpisywania pożyczki.
(—) KAZIMIERZ Biskup Piński.

Nagły zgon proboszcza w Dworcu. W dniu 25 bm. na plebanji w Dworcu, pow. Nowogródzkiego, zmarł nagle, w obecności dziekana ks. Sawickiego, proboszcz parafii dworzeckiej ś.p. ks. Korwel-Korwelis, liczący 61 lat życia.
Jak stwierdził natychmiast sprowadzony lekarz, śmierć ks. Korwelisa nastąpiła wskutek pęknięcia naczyń krwionośnych i zalania mózgu.
— Poświęcenie kamienia wiegielnego budynku szkoły powsz. w Nowogródku. W dniu 27 bm. w obecności p. wojewody Świdzkiego, p. wicewojewody Fr. Godlewskiego, przed stawiciela Min. Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. i przedstawiciela Kuratorium Okr. Szk. Wileńskiego, odbyła się w Nowogródku uroczystość poświęcenia kamienia wiegielnego nowowbudowanego gmachu szkoły powszechnej. W uroczystości wzięły udział miejscowe polecaństwo, oraz dziatwa miejscowych szkół powszechnych w liczbie zgrom. około 900 osób.

grodziońska
Pod znakiem Pożyczki Narodowej. Do Powiatowego Komitetu Pożyczki Narodowej wpłynęło pismo od Zarządu Gminy Wyznawczej Żydowskiej w Grodnie, w którym Zarząd Gminy zawiadamia iż na wspólnym nadzwyczajnym posiedzeniu Rady i Zarządu uchwalono co następuje:
a) Uznaje doniesione znaczenie Pożyczki Narodowej dla dobra całego kraju, Zarząd Gminy Wyznawczej Żydowskiej w Grodnie uchwala wszelkimi siłami popierać tę pożyczkę i zwrócić się z apelem do całej ludności Gminy tujejszej, wzywając ją do subskrypcji pożyczki.
b) Rada i Zarząd Gminy Wyznawczej Żydowskiej w Grodnie uchwala jednogłośnie subskrybować Pożyczkę Narodową w wysokości 1000 zł.

grodziońska
Związek Kupców wobec Pożyczki Narodowej. W dniu 24 bm. odbyło się walne zebranie członków Związku Kupców w Grodnie, w którym wzięli udział: członek Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Narodowej p. Liśczy, oraz członek Powiatowego Komitetu Pożyczki Narodowej p. Lobman.
Na tem zebraniu przyjęta została jednogłośnie rezolucja w kierunku subskrybowania Pożyczki Narodowej przez szeregi kupieckie według maksymalnej możliwości materialnej po szeregów kupca.
Zarząd Związku w imieniu swoim wypuścił także specjalną odezwę do kupiectwa tujejszego w formie ulotki.
Następnie utworzono komitet lokalny — do którego weszli pp. Liśczy, Mejałowicz, Kotowski, Etron, Łande, Kotok, Alperszteja, Draznin, Goldberg, Zamkow, Chazański, Kaplan i Fronberg.
Zarząd Związku postanowił subskrybować pożyczkę na 300 zł.
Zatarg o półow ryb. Od pewnego czasu między leśniczym majątku Żadubie, a b. dzierżawcą jeziora rybnego Janem Habiechem na tle połowu ryb trwał spór.
A mianowicie leśniczy Szczępaniński w imieniu właściciela jeziora zabraniał połowu ryb Habiechowi, gdyż termin dzierżawy jeziora już się skończył.
Gdy w dniu 25 bm. Habiech ze swoimi rybakami wyjechał na połow — przeciwstawił mu się leśniczy, który wyjechał również w towarzystwie czterem gajowców.
W pewnej chwili między gajowymi a rybakami wywiązała bójka, w której jako broni użyto wioseł. Rozległy się nawet strzały oddane przez gajowców i leśniczego na postrach.
Kres sprzeczce położyła policja, wzywając leśniczego do zaprzestania seigniora Habiecha, który też spokojnie udał się na połow.
Mimo „ruchu” wioseł i strzałów, żadnego wypadku, ani uszkodzeń nikt nie doznał.

grodziońska
Wielkie pożary w Zuchowiczach Wielkich. Dnia 24 bm. wybuchł w Zuchowiczach Wielkich, przyczyniły do tego nieznane, o godz. 20-iej wielki pożar. Spaliły się zabudowania 8 gospodarzy, 6 domów mieszkalnych, jeden żrób, 4 stodoły z tegorocznym zbiorem, 7 chlewoń poczęści z inwentarzem żywym i jedna odryna.
Z powodu sprzyjających wiatrów zagrażał pożar całej wsi. Rozprzestrzenił się z ogromną szybkością. Zdawało się, że szalejący pożar obejmie całą wieś. Ratowanie było ogromnie trudne. Musiano się w końcu ograniczyć do lokali zowania i zabezpieczenia dalszych zabudowań. Prace ratownicze trwały całą noc. Przy ratowaniu odznaczyle się poszczególne straża, które z całym sprzętem zjawily się w możliwie krótkim czasie i całą ofiarnością ratowały dobytek dotkniętych pożarem.
Na miejsce przybyły straża: z maj. Mir, z miasta Mir, z Radunia, z Wielkich Zuchowicz, Krzysztowszczyzny i z Gozawa
Z władz na miejsce pożaru przybyli zastępca starosty p. Gacek, kom. PP p. Jaskórzynski, instruktor powiatowy p. Piotuch i Czernobaj.
Pożar był tak wielki, że luna z całą dokładnością widoczna była do późnej nocy w Stołpcach.
Następnego dnia o tej samej prawie że godzinie powtórnie rozgorzała luna nad Wielkie mi Zuchowiczami. Okazało się, że znowu zapaliły się zabudowania gospodarskie. Jakby niedość nieszczęścia z poprzedniego dnia, spłonęło dalszych 5 stodoł.
Tym razem zagrożona była i szkoła powszechna, którą tylko dzięki ofiarnej pracy straży przybyłych z Radunia, Wielkich i Malych Zuchowicz, Dołmatowszczyzny i innych dało się uratować.
Przygnębienie w Zuchowiczach panuje wielkie, paraliż się przebiegł poszczególnym gospodarzom cały ich dobytek. Z trwogą oczekują, czy w dniu dzisiejszym znowu nie pokaże się nad chatami czerwony kur. Ta seria pożarów stała się dla nich wspólnym jakimś nieszczęściem. Straty sięgają sumy 23.000 zł.

grodziońska
Wielkie pożary w Zuchowiczach Wielkich. Dnia 24 bm. wybuchł w Zuchowiczach Wielkich, przyczyniły do tego nieznane, o godz. 20-iej wielki pożar. Spaliły się zabudowania 8 gospodarzy, 6 domów mieszkalnych, jeden żrób, 4 stodoły z tegorocznym zbiorem, 7 chlewoń poczęści z inwentarzem żywym i jedna odryna.
Z powodu sprzyjających wiatrów zagrażał pożar całej wsi. Rozprzestrzenił się z ogromną szybkością. Zdawało się, że szalejący pożar obejmie całą wieś. Ratowanie było ogromnie trudne. Musiano się w końcu ograniczyć do lokali zowania i zabezpieczenia dalszych zabudowań. Prace ratownicze trwały całą noc. Przy ratowaniu odznaczyle się poszczególne straża, które z całym sprzętem zjawily się w możliwie krótkim czasie i całą ofiarnością ratowały dobytek dotkniętych pożarem.
Na miejsce przybyły straża: z maj. Mir, z miasta Mir, z Radunia, z Wielkich Zuchowicz, Krzysztowszczyzny i z Gozawa
Z władz na miejsce pożaru przybyli zastępca starosty p. Gacek, kom. PP p. Jaskórzynski, instruktor powiatowy p. Piotuch i Czernobaj.
Pożar był tak wielki, że luna z całą dokładnością widoczna była do późnej nocy w Stołpcach.
Następnego dnia o tej samej prawie że godzinie powtórnie rozgorzała luna nad Wielkie mi Zuchowiczami. Okazało się, że znowu zapaliły się zabudowania gospodarskie. Jakby niedość nieszczęścia z poprzedniego dnia, spłonęło dalszych 5 stodoł.
Tym razem zagrożona była i szkoła powszechna, którą tylko dzięki ofiarnej pracy straży przybyłych z Radunia, Wielkich i Malych Zuchowicz, Dołmatowszczyzny i innych dało się uratować.
Przygnębienie w Zuchowiczach panuje wielkie, paraliż się przebiegł poszczególnym gospodarzom cały ich dobytek. Z trwogą oczekują, czy w dniu dzisiejszym znowu nie pokaże się nad chatami czerwony kur. Ta seria pożarów stała się dla nich wspólnym jakimś nieszczęściem. Straty sięgają sumy 23.000 zł.

grodziońska
Wielkie pożary w Zuchowiczach Wielkich. Dnia 24 bm. wybuchł w Zuchowiczach Wielkich, przyczyniły do tego nieznane, o godz. 20-iej wielki pożar. Spaliły się zabudowania 8 gospodarzy, 6 domów mieszkalnych, jeden żrób, 4 stodoły z tegorocznym zbiorem, 7 chlewoń poczęści z inwentarzem żywym i jedna odryna.
Z powodu sprzyjających wiatrów zagrażał pożar całej wsi. Rozprzestrzenił się z ogromną szybkością. Zdawało się, że szalejący pożar obejmie całą wieś. Ratowanie było ogromnie trudne. Musiano się w końcu ograniczyć do lokali zowania i zabezpieczenia dalszych zabudowań. Prace ratownicze trwały całą noc. Przy ratowaniu odznaczyle się poszczególne straża, które z całym sprzętem zjawily się w możliwie krótkim czasie i całą ofiarnością ratowały dobytek dotkniętych pożarem.
Na miejsce przybyły straża: z maj. Mir, z miasta Mir, z Radunia, z Wielkich Zuchowicz, Krzysztowszczyzny i z Gozawa
Z władz na miejsce pożaru przybyli zastępca starosty p. Gacek, kom. PP p. Jaskórzynski, instruktor powiatowy p. Piotuch i Czernobaj.
Pożar był tak wielki, że luna z całą dokładnością widoczna była do późnej nocy w Stołpcach.
Następnego dnia o tej samej prawie że godzinie powtórnie rozgorzała luna nad Wielkie mi Zuchowiczami. Okazało się, że znowu zapaliły się zabudowania gospodarskie. Jakby niedość nieszczęścia z poprzedniego dnia, spłonęło dalszych 5 stodoł.
Tym razem zagrożona była i szkoła powszechna, którą tylko dzięki ofiarnej pracy straży przybyłych z Radunia, Wielkich i Malych Zuchowicz, Dołmatowszczyzny i innych dało się uratować.
Przygnębienie w Zuchowiczach panuje wielkie, paraliż się przebiegł poszczególnym gospodarzom cały ich dobytek. Z trwogą oczekują, czy w dniu dzisiejszym znowu nie pokaże się nad chatami czerwony kur. Ta seria pożarów stała się dla nich wspólnym jakimś nieszczęściem. Straty sięgają sumy 23.000 zł.

grodziońska
Wielkie pożary w Zuchowiczach Wielkich. Dnia 24 bm. wybuchł w Zuchowiczach Wielkich, przyczyniły do tego nieznane, o godz. 20-iej wielki pożar. Spaliły się zabudowania 8 gospodarzy, 6 domów mieszkalnych, jeden żrób, 4 stodoły z tegorocznym zbiorem, 7 chlewoń poczęści z inwentarzem żywym i jedna odryna.
Z powodu sprzyjających wiatrów zagrażał pożar całej wsi. Rozprzestrzenił się z ogromną szybkością. Zdawało się, że szalejący pożar obejmie całą wieś. Ratowanie było ogromnie trudne. Musiano się w końcu ograniczyć do lokali zowania i zabezpieczenia dalszych zabudowań. Prace ratownicze trwały całą noc. Przy ratowaniu odznaczyle się poszczególne straża, które z całym sprzętem zjawily się w możliwie krótkim czasie i całą ofiarnością ratowały dobytek dotkniętych pożarem.
Na miejsce przybyły straża: z maj. Mir, z miasta Mir, z Radunia, z Wielkich Zuchowicz, Krzysztowszczyzny i z Gozawa
Z władz na miejsce pożaru przybyli zastępca starosty p. Gacek, kom. PP p. Jaskórzynski, instruktor powiatowy p. Piotuch i Czernobaj.
Pożar był tak wielki, że luna z całą dokładnością widoczna była do późnej nocy w Stołpcach.
Następnego dnia o tej samej prawie że godzinie powtórnie rozgorzała luna nad Wielkie mi Zuchowiczami. Okazało się, że znowu zapaliły się zabudowania gospodarskie. Jakby niedość nieszczęścia z poprzedniego dnia, spłonęło dalszych 5 stodoł.
Tym razem zagrożona była i szkoła powszechna, którą tylko dzięki ofiarnej pracy straży przybyłych z Radunia, Wielkich i Malych Zuchowicz, Dołmatowszczyzny i innych dało się uratować.
Przygnębienie w Zuchowiczach panuje wielkie, paraliż się przebiegł poszczególnym gospodarzom cały ich dobytek. Z trwogą oczekują, czy w dniu dzisiejszym znowu nie pokaże się nad chatami czerwony kur. Ta seria pożarów stała się dla nich wspólnym jakimś nieszczęściem. Straty sięgają sumy 23.000 zł.

grodziońska
Wielkie pożary w Zuchowiczach Wielkich. Dnia 24 bm. wybuchł w Zuchowiczach Wielkich, przyczyniły do tego nieznane, o godz. 20-iej wielki pożar. Spaliły się zabudowania 8 gospodarzy, 6 domów mieszkalnych, jeden żrób, 4 stodoły z tegorocznym zbiorem, 7 chlewoń poczęści z inwentarzem żywym i jedna odryna.
Z powodu sprzyjających wiatrów zagrażał pożar całej wsi. Rozprzestrzenił się z ogromną szybkością. Zdawało się, że szalejący pożar obejmie całą wieś. Ratowanie było ogromnie trudne. Musiano się w końcu ograniczyć do lokali zowania i zabezpieczenia dalszych zabudowań. Prace ratownicze trwały całą noc. Przy ratowaniu odznaczyle się poszczególne straża, które z całym sprzętem zjawily się w możliwie krótkim czasie i całą ofiarnością ratowały dobytek dotkniętych pożarem.
Na miejsce przybyły straża: z maj. Mir, z miasta Mir, z Radunia, z Wielkich Zuchowicz, Krzysztowszczyzny i z Gozawa
Z władz na miejsce pożaru przybyli zastępca starosty p. Gacek, kom. PP p. Jaskórzynski, instruktor powiatowy p. Piotuch i Czernobaj.
Pożar był tak wielki, że luna z całą dokładnością widoczna była do późnej nocy w Stołpcach.
Następnego dnia o tej samej prawie że godzinie powtórnie rozgorzała luna nad Wielkie mi Zuchowiczami. Okazało się, że znowu zapaliły się zabudowania gospodarskie. Jakby niedość nieszczęścia z poprzedniego dnia, spłonęło dalszych 5 stodoł.
Tym razem zagrożona była i szkoła powszechna, którą tylko dzięki ofiarnej pracy straży przybyłych z Radunia, Wielkich i Malych Zuchowicz, Dołmatowszczyzny i innych dało się uratować.
Przygnębienie w Zuchowiczach panuje wielkie, paraliż się przebiegł poszczególnym gospodarzom cały ich dobytek. Z trwogą oczekują, czy w dniu dzisiejszym znowu nie pokaże się nad chatami czerwony kur. Ta seria pożarów stała się dla nich wspólnym jakimś nieszczęściem. Straty sięgają sumy 23.000 zł.

Dziś Uobóstwiana Anielka, czarująca
LILIANA HARVEY
zbiera laury powodzenia w swej najlepszej kreacji, pierwszym filmie amerykańskim
„Jej Królewska Mość”
Nad program: Dodatek dźwiękowy p. t. „U KOLEBK I SOBIESKIEGO”
sfilmowany z okazji 250 lecia odsieczy Wiednia.

Inauguracyjna premiera! Coś nowego pod słońcem! Coś niewidzianego pod księżycem!
„HELIOS”
RAMON NOVARRO
„NOĆ W KAIRZE”
Artydzielo, które upaja: wschodnimi melodiami i gramem techniem egzotywności. W pozostałych rolach MYRNA LOY i REGINALD DENNY: Ramon Nowarrod odprowadza cudowną „Pieśń miłosną nad Nilem”
Nad program: Najnowsze atrakcje, Honorowe bilety nieważne. Seansy: 4, 6, 8 i 10.20

Z powodu wielkiego powodzenia film został zatrzymany w stolicy
Jutro uroczysta premiera! PIERWSZY w sezonie 1933/34, najlepszy z dotychczas wypiodkowanych film polski w-g Stefana ŻEROMSKIEGO
Pan „Dzieje Grzechu”
Osada rewelacyjna, bo SAME ASY: Karolina Lubieńska, B. Sambarski, H. Juozosa-Stepowski, J. Węgrzyn, Al. Zelwerowicz
Pieśni w wykonaniu CHÓRU DANA
Dziś ostatni dzień filmu „DREWNIANE KRZYŻE”

FILMOWEJ TASME
NIE UDAŁO SIĘ Z WAMPIREM.
Światowid wprowadził (ten — krakowski dział kinowy pod wymowną nazwą — „film”). Grafcie nie dość ładnie to wygląda. W treści jednak poza płytkimi niby-rozprawkami i ploteczkami, przedrukowanymi z biuletynów agencji filmowych nie ma. Ale to przynajmniej nikomu nie szkodzi, nikogo nie ziębi ani grzeje.
Gorzej, gdy dodatek filmowy „Światowid” zaczyna fantazjować i wprowadzać w błąd czytelników. W ostatnim 39-ym numerze „Światowid” znajdujemy efektowną fotografię jakiejś tajemniczej damy, pokazującej nogę grubo powyżej łydki. Pod tą damą czy fotografką (jak kto woli) jest zmiana, gdzie nieznany autor improwizuje na temat dawnych i obecnych wampirów. Jako przykład nowego typu kobiecego wampira, odkrywając Amerykę, wymienia autor Marlene Dietrich, Gretę Garbo, Jean Harlow i. nową gwiazdę „Metra” Leslie Howard, która wra we (!) filmie „Uśmiech szczęścia”.

Tak się niefortunnie złożyło, że „we” filmie „Uśmiech szczęścia” główną i wyjątkową rolę kobiecą gra Norma Shearer. Jest tam także i Leslie Howard, ale jako żywo plei męskiej. Aktor ten odzwiera w „Uśmiechu szczęścia” postać swiego starca.
Słowy to platinum blond i nie wampir.
Fotografia efektywnie przegiętego wampira ucieczy Leslie Howard, który jest przystojnym chłopcem i ma poczucie humoru, więc chyba nie pogniawa się na filmowych ignoranłów ze „Światowid”.

Swoją drogą warto już przestać wypisywać bzdury na tematy filmowe i poduczyć się trochę teorii (o praktyce niema mowy) odróżniania plei aktorów. Trudne to i niedziwne zadanie ale bez tego ani rusz.
Tad. C.

LECZNICA
LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA
POMOCY SANITARNEJ
przy ul. Mickiewicza Nr. 33-a tel. 17-77
(dawniej Wileńska 28) znówiła przyjęcia chorych ambulatoryjnych przez lekarzy specjalistów w godzinach w dzień od 9-2 i WIECZOREM 5-7, oraz obłożnie chorych o każdej porze dnia i nocy.

ZADAJCIE
we wszystkich aptekach
składach aptecznych znane
środka od odcisków
PROW. A. PAKA.

W. SOMERSET MAUGHAM.
MAŁŻEŃSTWO Z KONIECZNOŚCI
— Błagam, niech pani nie odpowiada, zanim mnie pani nie wysłucha! — przerwał jej, i zanim zdążyła oprzytomieć, opowiedział jej całą historję. Nie opuściła również jego ogłoszenia w „Figaro”, co po budziło ją do takiego śmiechu, iż tży spływały po jej twarzy.
— „Czy to wszystko pan mówi poważnie?” — zapytała.
— „Nigdy nie mówim poważnie!”
— „Nie mogę zaprzeczyć, że pańska propozycja jest dla mnie niespodzianką. Nie myślałam weale o małżeństwie, minęły te lata, kiedy to było możliwe. Widzę jednak, że pańska propozycja nie należy do tych, które ko bieta może odrzucić bez namysłu. Pochlebiam mi ona. Czy zeżec mi pan dać kilka dni do namysłu?”
— „Mademoiselle, jestem zrozpaczony, — odrzekłem, — ale nie mam czasu. Jeżeli pani mi odmówi, będę musiał wrócić do Paryża i zabrać się do rozpatrzenia piętnastu setek listów, które czekają na mnie.”
— „Ależ jasnym jest, że ja nie mogę dać odpowiedzi natychmiast. Muszę poradzić się z moją rodziną i przyjaciółmi!”
— „A cóż oni mają tu do powiedzenia? Pani jest pełnoletnia. Sprawa jest nagła.”

Do akt Nr. Km. 606 - 33
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rew. l-go Stefan Wojciechowski, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr. 13 - 1 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 2 października 1933 r. o godz. 10 w Wilnie przy ul. Pilsudskiego Nr. 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, biblioteki z książkami, wagi doktorskiej i urządzenia szkoły (ławki, stołki, wiszaki, umywalnie itd.) osza cowanych na łączną sumę zł. 880 gr. - które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Wilno, dn. 26 września 1933 r.
Komornik.
(Stefan Wojciechowski.)
Sprawa Salomona i Sary Fajnow p - ko T - wu Rozpowszechniania Oświaty.

WĘGIEL Górnośląsk. konc. „Progress”
poleca **A. DEULL**
Jagiellońska 3, tel. 8-11.

Do akt Nr. Km. 828-33.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rew. l-go, Stefan Wojciechowski, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zakretowej Nr. 13-1 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 2 października 1933 r. o godz. 10 w Wilnie, przy ul. Wielkiej Nr. 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: lamp naftowych i elektrycznych, oszczynowanych na łączną sumę zł. 840 gr. - które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Wilno, dn. 15 września 1933 r.
Komornik.
(Stefan Wojciechowski.)
Sprawa I Wil. Zyd. Kasy Pożyczk. - Oszczędz w Wilnie p - ko f - mie „T. Odyniec i S-ka” w Wilnie.

Lekarze
Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator szpit. Sawicz
Choroby skórne, weneryczne, kobiece
WILEŃSKA 34.
Od 5 - 7 wiecz.

DOKTOR ZELDOWICZOWA
kobiecte, weneryczne
narządów i moczowicych
od 12 - 2 i od 4-6
ul. Mickiewicza 24 -
tel. 277.

DOKTOR Blumowicz
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
WIELKA 21 - tel. 921
od 9-1 i 3-8
W. Z. P. 23.

DO SPRZEDANIA
szczeniaki-boksery
3-miesięczne od rasowych rodziców. Ulica J. Jasińskiego №6 m. 4

Lokale
MIESZKANIE
3 pokoje i kuchnia do wynajęcia
Zwierzyniec, Witoldowa 9.

POKOJE
do wynajęcia ze wszelkimi wygodami, ul. 3-go Maja, dom Nr 1 m. 1.

OSOBA
inteligentna, średnich lat, posiadająca języki obce, poszukuje posady do samotnej, lub chorej, pomagając w gospodarstwie lub do dzieci; zgadza się na wyjazd. Wilno, pl. Pilsudskiego 4 m. 3.

POKÓJ DO WYNAJĘCIA
jes